

# Boży plan



# Boży plan

Bóg ma plan! Pewność tego dzisiaj, kiedy wszystkie ludzkie plany zawodzą, stanowi jedyny promień światła i nadziei w świecie, w którym bezpieczeństwo, pokój i szczęście są niemal całkowicie przyćmione przez ludzkie egoizm i agresję. Ten promień nadziei staje się pewną gwarancją przyszłości, gdy dowiadujemy się z Pisma Świętego, że jego sukces nie zależy od dobrej woli i słabych wysiłków mniejszości, która nadal wierzy w Boga, ale od determinacji i zdolności Boga do jego realizacji, niezależnie od egoistycznego sprzeciwu tych, którzy mogą chcieć go utrudnić.

Większość ludzi jest skłonna zgodzić się, że gdyby świat przyjął zasady Chrystusa, nauczane w Kazaniu na Górze, można by osiągnąć trwałą pokój i szczęście. Problem polega jednak, jak twierdzą, na tym, aby świat zaakceptował te zasady. Historia ludzkości uczy, że samolubny człowiek raczej nie stanie się nagle altruistą i nie zdecyduje się przyjąć miłości zamiast egoizmu jako motywu przewodniego w swoich działaniach. Marna jest nadzieja, że siłą broni można skłonić narody do przestrzegania złotej zasady i że w ten sposób z obecnego chaosu ludzkich ambicji i chciwości powstanie nowy porządek świata, pełen pokoju i szczęścia.

Jeśli zatem w Bożym planie mamy znaleźć prawdziwą nadzieję na przyszłe szczęście ludzkości, plan ten musi zawierać odpowiednie rozwiązania,

dzięki którym będzie można go skutecznie wdrożyć . Jego sukces nie może być zagrożony przez możliwość egoistycznych manipulacji ze strony ludzi ani przez zimną obojętność niewierzących mas. Pismo Święte zapewnia nas, że plan Boży jest realizowany za pomocą boskich środków i sposobów gwarantujących jego wykonalność i ostateczny sukces w przyniesieniu światu „pożądania wszystkich narodów”. Aggeusza 2:7; Zachariasza 4:6

## **Boże zamierzenia nigdy nie zawodzą**

Obecna tragiczna sytuacja na świecie nie oznacza nawet tymczasowej porażki boskiego planu. Oznacza ona porażkę tego, co ludzie uważali za plan Boży, i ta porażka powinna uświadomić nam konieczność ponownego zbadania Pisma Świętego, aby odkryć nasze błędy interpretacyjne, które doprowadziły do nadziei i oczekiwań, które obecnie są niszczone przez zimną rzeczywistość faktów.

To, że pokładano fałszywe i nieuzasadnione nadzieje w odniesieniu do celu i postępu chrześcijaństwa na świecie, jest teraz oczywiste dla wszystkich, którzy nie zamykają oczu na rzeczywistość. W ortodoksyjnych kręgach panowało przekonanie, że świat staje się coraz lepszy, że cywilizacja rozwija się, osiągając coraz wyższy poziom dobrej woli wśród ludzi, i że wkrótce strach, ubóstwo i wojny przestaną istnieć. W tej optymistycznej wizji ortodoksyjnego chrześcijaństwa przewidziano również możliwość nawrócenia wszystkich pogan na chrześcijaństwo,

prawdopodobnie jeszcze za życia obecnego pokolenia.

Te fałszywe nadzieje i twierdzenia chrześcijaństwa zaczęły się rozpadać wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej w 1914 roku. Podjęto jednak ogromny wysiłek, aby zebrać siły cywilizacji i sprawiedliwości w wyniku załamania się ludzkich wysiłków na rzecz utrzymania pokoju. Wojna ta zaskoczyła świat, ale z filozoficznego punktu widzenia twierdzono, że jest to „wojna, która zakończy wojny” i uczyni świat „bezpiecznym dla demokracji”.

Po zawieszeniu broni w 1918 roku wiele mówiło się o powrocie do „normalności”, ale, jak wszyscy wiemy, normalności nigdy nie osiągnięto. Po niepowodzeniu wszystkich konferencji i negocjacji rozpoczęła się kolejna krwawa wojna i obecnie uznaje się, że nie ma nadziei na powrót świata do normalności. Dzisiaj nie chodzi o to, jak powrócić do normalności, ale jaka będzie natura nowej „normalności”.

Tymczasem podczas tych wszystkich burzliwych lat, zamiast przyciągać coraz więcej ludzi do kościołów chrześcijaństwa, stało się coś odwrotnego. Nawet w tak zwanych cywilizowanych krajach wzrost liczby członków kościoła nie nadązał za wzrostem liczby ludności. Ateizm zyskuje na popularności. Duch światowości nadal panuje w większości kościołów. Młodzi ludzie opuszczają nasze szkoły i uczelnie, prawie wszyscy bez wiary w Boga i Biblię. Praca misyjna osłabła, a różnego rodzaju filozofie zalewają naszą piękną ziemię.

Analizujemy te fakty nie po to, aby krytykować, ani sugerować, że ktoś powinien był postąpić inaczej. Nie jest to czas na krytykowanie tego, co inni robili, aby uczynić świat lepszym miejscem do życia. Chcemy jedynie podkreślić, że gdzieś na drodze ludzkich wysiłków, niezależnie od stopnia okazywanej szczerości, mężczyźni i kobiety popełnili błąd co do celu Boga. Gdyby Bóg chciał, aby świat nawrócił się w tym pokoleniu, nawróciłby się. Gdyby ochrona Boga spoczywała nad instytucjami ziemskimi sprzed 1914 roku, nie mogłyby one zostać zniszczone.

Przez proroka Pan mówi: „Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust... Nie powróci do mnie bezowocne, ale wykona to, czego pragnę, i osiągnie cel, dla którego je posłałem” (Izajasz 55:8-11). Oznacza to, że niezależnie od trudnych warunków panujących obecnie na całym świecie, plany Boga, jakiegokolwiek by one nie były, są realizowane w sposób stały i skuteczny. Apostoł mówi, że „znane są Bogu wszystkie Jego dzieła od początku świata” (Dz 15:18). Oznacza to, że Bóg wiedział, jaki będzie Jego plan dla naszych czasów i że nie doszło do żadnego niepowodzenia tego planu. Izajasz 46:9,10; 14:24,27

To, że Bóg ma plan, jasno pokazuje apostoł Paweł w Liście do Efezjan 3:11, gdzie mówi o „planie wieków”, którego centralnym elementem jest dzieło odkupienia Chrystusa Jezusa, naszego Pana. To, że plan ten obejmuje kilka wieków, wskazuje List do Efezjan 1:10, gdzie Paweł mówi o rzeczach, które zostaną dokonane „w pełni czasów”, oraz List do Efezjan 2:7: „aby w przyszłych wiekach okazać nam niezwykłe

bogactwo swojej łaski [...]”. Dzieło, które apostoł nakreśla jako mające zostać dokonane, gdy nadejdzie pełnia czasu Bożego, jest określone jako zgromadzenie „wszystkiego w Chrystusie”. Oznacza to, że w żadnym wcześniejszym okresie historii ludzkości nie powinniśmy oczekiwać, że „wszystko” będzie w harmonii z Chrystusem.

Widząc zatem, że plan Boży obejmuje różne wieki lub okresy czasu i że dopiero w „pełni czasów” plan ten zostanie zrealizowany poprzez pojednanie świata z Bogiem przez Chrystusa, zbadajmy Pismo Święte, aby upewnić się, w jaki sposób plan Boży w poprzednich wiekach zmierzał ku ostatecznemu celowi w „pełni czasów”.

### Trzy światy

W drugim liście Piotra, w rozdziale 3, mowa jest o trzech „światach”. W tej przepowiedni apostoł używa greckiego słowa „kosmos”, oznaczającego porządek rzeczy. Pierwszy z nich, jak nam mówi, zakończył się w czasie potopu; drugi kończy się wraz z powrotem Chrystusa; natomiast trzeci, który jest światem Boga, jest „bez końca”. (Efezjan 3:21). Te trzy światy obejmują trzy długie okresy czasu. 2 Piotra 3:6; Galacjan 1:4; Hebrajczyków 2:5

Zgodnie ze współczesnym użyciem języka możemy mówić o tych trzech światach jako o świecie wczorajszym, świecie dzisiejszym i świecie jutrzejszym. Biblia używa słowa „świat” w taki sam sposób jak my, nie odnosząc się do planety, na której żyjemy, ale do porządku rzeczy wśród ludzi, a

czasami jako do epoki lub okresu. Wiele nieporozumień dotyczących Bożego planu wobec ludzkości wynika z nieuznania tego faktu. Na przykład biblijny „koniec świata” został błędnie rozumiany jako dosłowne spalenie ziemi i wszystkiego, co się na niej znajduje. To zniechęciło wielu do zgłębiania tego tematu.

Z powodu tego nieporozumienia co do znaczenia końca świata wielu obawiało się jego nadejścia i dlatego starali się przesunąć go daleko w przyszłość. Inni traktowali go jako zwykły przesąd z czasów średniowiecza, niegodny poważnego rozważania. Kiedy jednak uświadomimy sobie, że to, co Biblia nazywa końcem obecnego świata, oznacza po prostu to, co obecnie obserwujemy i co myślący ludzie naszych czasów nazywają końcem świata, temat ten powinien nabrać ważnego, a nawet kluczowego znaczenia dla wszystkich, którzy interesują się tym, jak będzie wyglądał świat jutra.

Biblia używa terminów „ogień”, „trzęsienia ziemi”, „burze” itp. w taki sam obrazowy sposób, w jaki są one używane w obecnym języku do opisu katastrofalnych nieszczęść, które spadły na ludzi i narody w tym pokoleniu. Tak jak Pan używa terminów „pszenica” i „chwasty” oraz „owce” i „kozy”, aby zilustrować tych, którzy Mu służą, udają, że Mu służą lub Mu się sprzeciwiają, tak samo używa terminów „ziemia” i „niebo”, aby zilustrować fazy zorganizowanego społeczeństwa zwanego „światami”. Jeremiasz 22:29

Piotr mówi o niebie i ziemi, które istniały przed potopem, wskazując, że tworzyły one „świat, który wtedy był”, świat wczorajszy. Ten świat przestał istnieć w czasie potopu, ale sama ziemia nie została zniszczona. O dosłownej ziemi czytamy, że „trwa na wieki”. (Księga Kohelecia 1:4). W Księdze Izajasza 45:18 czytamy, że Bóg nie stworzył ziemi na próżno, ale „ukształtował ją, aby była zamieszкана”. Jest to podstawowa prawda, o której należy pamiętać, śledząc w Piśmie Świętym zarys boskiego planu. Boży plan nie zakłada przeniesienia ludzkości do innej sfery życia, ale przywrócenie jej do życia wiecznego na ziemi, pierwotnym miejscu przeznaczenia człowieka. Psalm 115:16; Izajasz 65:21; Jeremiasz 31:17; Powtórzonego Prawa 11:21; Mateusz 5:5

Pierwszy świat, który rozpoczął się w momencie stworzenia, zakończył się wraz z potopem. Drugi świat, według apostoła, rozpoczął się po potopie i dobiegnie końca wraz z zniszczeniem spowodowanym w ostatniej fazie wielkiego ucisku, czyli dnia Pańskiego (Jehowy). Ten dzień Jehowy nastąpi po powrocie naszego Pana, kiedy to warunki panujące w obecnym złym świecie będą podobne do czasów Noego. Mateusz 24:38,39; Łukasz 17:26,27; Rodzaju 6:11; 2 Piotra 3:6,7,10

W czasach Noego, jak nam powiedziano, ludzie „jedli i pili, żenili się i wydawali za mąż... i nie wiedzieli” o zbliżającym się potopie, który miał zniszczyć „świat, jaki wtedy był”. Podobnie, jak wyjaśnia Pismo Święte, „dzień Pański” nadejdzie jak „złodziej w nocy”, a

ludzie nie będą świadomi znaczenia wydarzeń, dopóki niszczycielskie kłopoty tego dnia nie doprowadzą do obalenia „obecnego złego świata”. Galacjan 1:4; 1 Tesaloniczan 5:2; Łukasza 21:35

Ale koniec dzisiejszego świata nie będzie oznaczał końca ludzkości. Nie, dzięki Bogu, będzie to tylko początek nowego świata, świata jutra – Bożego świata jutra. Jedną z głównych cech charakterystycznych świata wczorajszego i dzisiejszego jest to, że opierały się one na egoizmie, a ich władcą był szatan, arcywróg Boga. Jednak wraz z końcem dzisiejszego świata i początkiem świata jutra szatan zostanie związany, a nowy świat znajdzie się pod nową, boską władzą. Objawienie 20:1-4; 21:1-5; 2 Piotra 3:13; Izajasz 65:17; Obadiaz 21

## **Egoizm a miłość**

Pod przywództwem szatana duch egoizmu i własnego interesu zdominował świat wczorajszy już na samym początku. Grzech i egoizm nadal dominowały w tym pierwszym świecie, w wyniku czego tuż przed jego końcem ziemia „była pełna przemocy”. (Rdz 6:11). To samo dotyczy dzisiejszego świata. W rzeczywistości jesteśmy już świadkami rozpadu obecnego świata, a jego zniszczenie jest spowodowane przemocą wielkiego ucisku przepowiedzianego przez proroków. Daniel 12:1

Jutrzejszy świat Boży będzie podlegał przywództwu nowego Władcy, Chrystusa, Króla królów i Pana panów (Psalm 72:1-20; Objawienie 19:16). Jego panowanie będzie oparte na miłości, a nie na

egoizmie. Dlatego apostoł mówi o tym świat, jako o świecie, „w którym mieszka sprawiedliwość” (2 Piotra 3:13).

Szatańskie złe rządy grzechu i egoizmu przyniosły śmierć, ponieważ „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzymian 6:23). Mesjańskie panowanie sprawiedliwości i miłości przyniesie życie, ponieważ musi on panować, aż wszyscy wrogowie zostaną poddani pod jego stopy, a „ostatnim wrogiem”, który zostanie zniszczony, będzie „śmierć” (1 Koryntian 15:25,26).

Kiedy mamy przed oczami fakt istnienia tych trzech światów i ich różnych cech, łatwo dostrzegamy, że cokolwiek Biblia mówi o nich, wydaje się sprzeczne, chyba że odniesiemy jej różne stwierdzenia do okresu, do którego należą. Na przykład o obecnym czasie prorok mówi: „Teraz nazywamy szczęśliwymi tych, którzy są dumni; tak, ci, którzy czynią nieprawość, są wyniesieni; tak, ci, którzy kuszą Boga, są nawet wybawieni”. Ale o świecie jutra czytamy, że wtedy „sprawiedliwi będą się rozkwitać”, a „wszystkich niegodziwych (Bóg) zniszczy”. Malachiasz 3:15; Psalm 72:7; Dzieje Apostolskie 3:23; Psalm 145:20

Ta metoda studiowania biblijnych dyspensacji wydaje się być częściowo tym, do czego odnosi się apostoł Paweł, gdy poucza Tymoteusza, aby pilnie stosował się do „prawidłowego rozdzielania słowa prawdy” (2 Tymoteusza 2:15). Jeśli w naszym badaniu Biblii będziemy starać się odnosić różne proroctwa i obietnice do świata lub epoki, do których należą,

odkryjemy prostotę, harmonię i piękno jej nauk, których wcześniej nie dostrzegaliśmy. Biblia sama w sobie jest harmonijna, a aby ją zrozumieć, wystarczy tylko osiągnąć z nią harmonię. Jan 7:17; Łukasz 11:9,10; Jeremiasz 29:13

Podczas gdy pierwsze dwa „światy” wspomniane przez apostoła Piotra (2 Piotra 3:6,7) znajdowały się pod kontrolą szatana, „księcia tego świata” (Jana 14:30), a pełna boska władza w sprawach ludzkich jest zarezerwowana dla jutrzejszego świata Bożego, nie oznacza to jednak, że Bóg nie interesował się ludzkością przez cały ten czas. Wręcz przeciwnie, przez wieki konsekwentnie realizował przygotowawcze etapy swojego planu, przygotowując się w ten sposób do przejęcia władzy i błogosławienia „wszystkich rodzin ziemi” w odpowiednim czasie, w „dispensacji pełni czasów”. Rodzaju 12:3; Efezjan 1:10

Dzieło, które Bóg wykonywał w czasie, gdy szatan panował nad masami ludu, rozwijało się poprzez kolejne okresy lub epoki. Słowo Boże – Jego obietnice i instrukcje dla Jego ludu – w znacznym stopniu przyczyniło się do realizacji Jego dzieła na ziemi podczas wszystkich tych różnych epok, a On miał szczególne zadanie dla każdego okresu swojej łaski. W Piśmie Świętym nie ma nic, co wskazywałoby na jakiegokolwiek istotne zmiany w metodach postępowania Boga wobec Jego ludu podczas pierwszego świata, świata wczorajszego.

W tym czasie zostały dane ważne obietnice. W Księdze Rodzaju 3:15 czytamy, że „potomstwo”

kobiety pewnego dnia „zrani” głowę węża. Przez Henoch Bóg obiecał, że Pan przyjdzie z niezliczoną rzeszą swoich świętych. (Juda 14). W swoich relacjach z Noem podano pewne ilustracje, które są dla nas dzisiaj bardzo cenne w związku z końcem obecnego świata. Jednak dopiero po potopie plany Boga zaczynają się wyjaśniać z większą jasnością, chociaż w świetle boskiego planu, jaki obecnie postrzegamy, to, co wydarzyło się przed potopem, ma bardzo duże znaczenie.

## Wiek patriarchów

Pierwszy okres po potopie można nazwać wiekiem patriarchów, nie dlatego, że takie określenie występuje w Biblii, ale dlatego, że Biblia wyraźnie wskazuje, iż w tym okresie Bóg zajmował się wyłącznie kilkoma osobami, znanymi jako patriarchowie lub ojcowie Izraela, aż do śmierci Jakuba i założenia narodu izraelskiego przez jego dwunastu synów.

Dzieło lub plan Boga w wieku patriarchów nie polegało na ewangelizacji ludzi. Bóg przemówił do Abrahama i złożył mu wspaniałe obietnice. Bóg powiedział mu bowiem, że Jego celem jest błogosławienie wszystkich rodzin ziemi. Świadczy to o zainteresowaniu Boga całą ludzkością, ale w tamtej epoce ludzie nie mieli ogólnie możliwości otrzymania obiecanych błogosławieństw. W Księdze Izajasza 51:2 czytamy, że Bóg powołał tylko Abrahama. Księga Rodzaju 12:1

To właśnie w wieku patriarchów miasta Sodoma i Gomora zostały zniszczone z powodu swojej niegodziwości, ale Bóg nie podjął żadnych wysiłków, aby doprowadzić tych niegodziwych ludzi do pokuty. Wiemy to z tego, co Jezus mówi nam w Nowym Testamencie. Mistrz, który prowadził potężną służbę w niektórych miastach swoich czasów, powiedział, że gdyby te same potężne dzieła zostały dokonane w Sodomie i Gomorze, miasta te nie zostałyby zniszczone, ponieważ ludzie okazaliby skruchę. Oczywiście, gdyby taki był Jego plan, Bóg z pewnością byłby w stanie dać mieszkańcom tych niegodziwych miast skuteczne świadectwo, ale tego nie uczynił. Zamiast tego zniszczył je, nie dając im szansy na pokutę. Jezus obiecał im również „bardziej znośny” czas niż tym miastom, które odmówiły uznania Jego i Jego potężnych dzieł.

Z drugiej strony musimy stwierdzić, że ludzie ci byli objęci Bożą obietnicą, że pobłogosławi „wszystkie” rodziny ziemi poprzez potomstwo Abrahama, stąd jedynym harmonijnym spojrzeniem na tę sytuację jest to, że Bóg planuje wskrzesić Sodomitów z martwych, aby ich pobłogosławić. Dokładnie to przewiduje prorok Ezechiel w 16. rozdziale swojej prorocstwa, od wersetu 44 do końca rozdziału.

## **Obiecany potomek**

Obietnica, którą Bóg złożył Abrahamowi w wieku patriarchów, została później potwierdzona boską przysięgą (Rdz 22:16-18; Hbr 6:13-18). Była to cudowna obietnica, w której Bóg objawia swój zamiar

pobłogosławienia wszystkich rodzin ziemi. Została ona potwierdzona Izaakowi i Jakubowi, a po śmierci Jakuba – jego dwunastu synom, którzy stanowili trzon narodu izraelskiego. Abraham nie rozumiał pełnego znaczenia tej obietnicy. Nie zdawał sobie sprawy, na przykład, że nasieniem błogosławieństwa miało być nasienie duchowe.

Abraham nie rozumiał też jasno, że przymierze, które Bóg zawarł z nim, składało się z dwóch części: jednej dotyczącej rozwoju „potomstwa”, a drugiej dotyczącej udzielania obiecanych błogosławieństw poprzez to potomstwo. Abraham bez wątplenia sądził, że cudowne dziecko, Izaak, będzie obiecany potomstwem, i miał tak wielką wiarę w zdolność Boga do wypełnienia swoich obietnic, że wierzył, iż Izaak zostanie wskrzeszony z martwych, jeśli złoży go w ofierze, zgodnie z poleceniem Boga. List do Hebrajczyków 11:17-19

W Liście do Hebrajczyków 11:13,39 i Dziejach Apostolskich 7:5 apostoł mówi nam, że Abraham umarł, nie doczekawszy spełnienia obietnicy; jednak za życia „szukał miasta, które ma fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”. (List do Hebrajczyków 11:10). Miasto było dla Abrahama centrum rządu lub królestwa, więc oczekiwał on od Boga, że ustanowi on na ziemi królestwo, w którym potomkowie Abrahama zajmą znaczącą pozycję. Obietnica dana Abrahamowi była rzeczywiście jedną z obietnic Starego Testamentu dotyczących nadejścia królestwa mesjańskiego.

Abraham, podobnie jak inni patriarchowie tamtej epoki, odegra bardzo ważną rolę w ziemskiej fazie królestwa mesjańskiego, a Boże obietnice dane im oraz ich posłuszna wiara w te obietnice miały duży wpływ na ich przygotowanie do tej roli. Ponadto obietnice Boga dane patriarchom i Jego postępowanie wobec nich odgrywają bardzo ważną rolę w jaśniejszym ujawnieniu Jego planów ludowi w późniejszym wieku. Patrząc na to w ten sposób, widzimy, że chociaż Bóg nie podejmował żadnych prób nawrócenia świata w wieku patriarchów, to jednak wykonał bardzo ważne dzieło związane ze swoim planem. Dzieło Boga w tej epoce, jak zawsze, zakończyło się wielkim sukcesem.

## **Epoka żydowska**

Epoka żydowska, kolejny okres w planie Bożym, rozpoczęła się wraz ze śmiercią Jakuba, a zakończyła wraz z pierwszym przyjściem Jezusa. Nazwa „era żydowska” jest używana do określenia tego okresu, ponieważ sugeruje sposób, w jaki Bóg kontynuował prace przygotowawcze do ostatecznego ustanowienia swojego królestwa i wynikającego z tego błogosławieństwa dla wszystkich narodów. W tym czasie Bóg zajmował się tylko jednym narodem, narodem żydowskim, i żadnym innym. Przez proroka oświadczył im: „Tylko was znam spośród wszystkich rodów ziemi”. Amos 3:2

Bóg dał Izraelowi swoje Prawo. Posłał do nich swoich proroków. Poprzez ich kapłaństwo ustanowił służbę w przybytku, która zgodnie z Nowym Testamentem

zapowiadała „dobre rzeczy, które miały nadejść”. (List do Hebrajczyków 9:11,23; 10:1). Obietnicą Boga dla tego narodu było, że jeśli będą Mu wierni, uczyni ich „królestwem kapłanów i świętym narodem” (Księga Wyjścia 19:5,6). Oznaczało to, że poprzez nich Bóg rozdałby swoje obiecane błogosławieństwa wszystkim rodzinom ziemi.

Jednak Izrael nie zakwalifikował się do tej wysokiej i zaszczytnej pozycji w boskim planie (Rzymian 11:7). Kiedy przyszedł do nich ich Mesjasz, odrzucili go i w rezultacie zostali pozbawieni tej szczególnej pozycji boskiej łaski. Jednak dzieło Boga w epoce żydowskiej nie było porażką. Paweł mówi nam, że Prawo służyło jako „nauczyciel”, aby przyprowadzić Żydów do Chrystusa (Galacjan 3:24). Niepowodzenie Żydów w przestrzeganiu doskonałego Prawa Bożego, a tym samym w uzyskaniu życia, dowiodło konieczności odkupieńczego dzieła Chrystusa. Wszystkie narody w końcu nauczą się tej samej wielkiej lekcji, a mianowicie potrzeby odkupiciela.

Bóg dokonał innych ważnych rzeczy w okresie żydowskim. Jego postępowanie z Izraelem oraz ich sukcesy i porażki służą jako cenne przykłady i wskazówki dla duchowego Izraela tego wieku. Setki obietnic danych Izraelowi przez proroków stanowią zarys wielu ważnych elementów boskiego planu i służą jako przewodnik dla naśladowców mistrza w ich przygotowaniach do wspólnego dziedziczenia z Nim w królestwie mesjańskim. Również pod innymi względami dzieło Boga w epoce żydowskiej zajmuje ważne miejsce w boskim planie odnowy ludzkości.

Dzieło Boga w epoce żydowskiej nie było porażką, ale osiągnęło swój boski cel.

Epoka żydowska dobiegła końca wraz z pierwszym przyjściem Jezusa. Podczas jego służby i przez okres trzech i pół roku po niej, łaska boska nadal spoczywała na Żydach; zgodnie z tym ustaleniem Jezus ograniczył swoją służbę, a także służbę swoich uczniów, do narodu izraelskiego aż do czasu swojego zmartwystania. Jezus powiedział do swoich uczniów ( ): „Nie idźcie do pogan i nie wchodźcie do żadnego miasta Samarytan, ale idźcie raczej do zagubionych owiec z domu Izraela”. Mateusz 10:5,6

## **Wiek Ewangelii**

Po zmartwystaniu Jezus polecił swoim uczniom, aby rozszerzyli swoją posługę na wszystkie narody, ale nawet wtedy mieli zacząć od Jerozolimy (Łukasz 24:45-49; Mateusz 28:19,20). Zgodnie z prorocstwem Daniela (Daniel 9:24-27), w którym mówi on o Mesjaszu „odcięty” w połowie „tygodnia”, po śmierci Jezusa Izrael miał cieszyć się łaską przez trzy i pół roku, stąd polecenie, aby „zaczynać od Jerozolimy”. „Tydzień” w czasie proroczym oznacza siedem lat, przy czym jeden dzień odpowiada jednemu rokowi. Liczb 14:33,34; Ezechiel 4:6; Daniel 12:11,12; Objawienie 11:2,3

Tak więc „zaczynając od Jerozolimy” rozpoczęło się dzieło Wieku Ewangelii. Wiek ten trwa aż do wtórej obecności Chrystusa, która jest również początkiem Bożego świata jutra. Termin „Wiek Ewangelii” został wybrany w celu określenia okresu

między pierwszym a drugim przyjściem Chrystusa, ponieważ Pismo Święte pokazuje, że dzieło Boże w tym czasie jest realizowane poprzez głoszenie Ewangelii, czyli „dobrej nowiny” o królestwie.

Jak już wspomniano, w wieku patriarchów Bóg kontynuował swoje dzieło, wybierając i zajmując się niektórymi patriarchami. W erze żydowskiej Jego dzieło było realizowane poprzez zajmowanie się narodem żydowskim jako całością ( ); Jednak w wieku Ewangelii Bóg nie ogranicza swojej łaski ani do niektórych wybitnych osób, jak to miało miejsce w wieku patriarchów, ani do jednego narodu, jak to miało miejsce w epoce żydowskiej, ale powierzył wszystkim swoim ludziom zadanie głoszenia radosnej nowiny o królestwie wszystkim narodom; a ci, którzy odpowiedzieli na to przesłanie, zostali obdarzeni łaską Boga, który zaprosił ich do udziału w swoim wielowiekowym planie.

Jaki był zatem cel Bożego dzieła w Wieku Ewangelii? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Dziejach Apostolskich 15:13-18. Tutaj czytamy, że Bóg nawiedził pogan, „aby z nich wybrać lud dla swego imienia”. Żydzi jako naród mieli być tym ludem i niewielka ich część przyjęła Chrystusa, a tym, którzy to uczynili, „dał prawo stać się synami Bożymi” (Jana 1:12). Jednak w boskim planie ten „lud dla Jego imienia” miał liczyć 144 000 osób – z pewnego punktu widzenia była to znaczna liczba, ale w porównaniu z całą ludzkością stanowiła niewielką mniejszość.” (Jana 1:12). Jednak zgodnie z boskim planem ten „lud dla Jego imienia” miał liczyć 144 000 osób – z

pewnego punktu widzenia jest to spora liczba, ale w porównaniu z całą ludzkością, a nawet z liczbą osób wyznających chrześcijaństwo, jest to rzeczywiście tylko „małe stadko”. Łukasza 12:32

W Liście do Rzymian 11:17-24 apostoł wyjaśnia, że poganie mogą uzyskać specjalne przywileje w obecnym Wieku Ewangelii, ponieważ Żydzi, jako „naturalne gałęzie”, zostali odcięci z powodu swojej niewiary. Oznacza to, że kiedy ci „ludzie Jego imienia” zostaną wybrani spośród pogan, naprawdę zajmą miejsce odrzuconych Żydów w pierwotnym programie izraelskim – naturalny, cielesny dom Izraela traci to miejsce szczególnej łaski. To jest powód, dla którego w Objawieniu 7:4-8 i 14:1-3 z cyklu „ ” znajdujemy całą grupę 144 000 przedstawioną pod izraelskim obrazem.

Zwróćmy szczególną uwagę, że tutaj ta „mała trzódka”, która jest z „Baranekiem” na górze Syjon, ma wypisane na czołach imię Ojca Baranka. W ten sposób pokazano, że są oni „ludem Jego imienia”, to znaczy noszą Jego imię. W Objawieniu 19:7 ta sama grupa jest przedstawiona jako „żona” Baranka i w ten sposób również nosi imię swojego Ojca Niebieskiego (zobacz także Objawienie 21:2 i 22:17).

## **Rządzący dom Boży**

W świetle ogólnego świadectwa Słowa Bożego ten „lud Jego imienia”, zgromadzony spośród wszystkich narodów za pomocą ewangelii, jest rządzącym domem Boga. W Księdze Micheasza 4:1-4 czytamy o ustanowieniu boskiego królestwa na całej ziemi, a

królestwo to (symbolizowane w prorocztwie jako „góra”) jest przedstawione jako składające się z „domu Pana”. Wszystkie dziedziczne domy panujące obecnego złego świata były układami rodzinnymi, dzięki którym z pokolenia na pokolenie władcy dziedziczyli swoje „prawo” do rządzenia.

Tak więc Bóg mówi nam, że Jego królestwo ma znajdować się w rękach domu panującego, który również ma być układem rodzinnym. Członkowie tej rodziny otrzymują prawo do rządzenia w drodze dziedziczenia i dlatego, że są częścią rodziny. Nie jest to jednak rodzina ziemską, ale rodzina boską. Jest to rodzina samego Boga. Najważniejszym członkiem tej rodziny jest Jego „jednorodzony” i umiłowany Syn, Chrystus Jezus. Oprócz Jezusa, ci, którzy podążają Jego śladami, zostają wprowadzeni do boskiej rodziny, stając się synami Bożymi. Kolosan 1:18; Jana 1:12; 1 Jana 3:1,2

Apostoł wyjaśnia dalej, że jeśli jesteśmy synami, to jesteśmy „spadkobiercami Boga i współdziedzicami Chrystusa”. (Rzymian 8:16,17). Wszystkim tym współdziedzicom obiecano miejsce w rządzącym domu Bożym, a celem tego Wieku Ewangelii jest wybór i przygotowanie tych, którzy jako członkowie tej królewskiej rodziny nieba mają żyć i królować z Chrystusem przez tysiąc lat. Objawienie 20:4; Psalm 2:9; Objawienie 2:26,27; 1 Koryntian 6:2,3

Po zakończeniu dzieła Wieku Ewangelii nic nie stoi na przeszkodzie ustanowieniu nowego świata Bożego jutra. Pod koniec dzisiejszego świata nastąpi powtórne przyście Chrystusa, najpierw (z punktu

widzenia świata) „jak złodziej w nocy”. Chrystus przyjdzie najpierw, aby przyjąć swoją oblubienicę. (Jana 14:3; Objawienie 19:7; 21:2). Kiedy jego oblubienica, czyli kościół, zjednoczy się z nim w niebiańskiej chwale, spełni się obietnica z Objawienia 22:17, gdzie czytamy, że „Duch i oblubienica mówią: Przyjdźcie... Weźcie wodę życia za darmo”.

## **Pierwszy wiek w nowym świecie**

Pierwsze tysiąc lat nowego świata można nazwać Tysiącletnim lub Epoką Mesjańską. To właśnie podczas tych tysiąca lat Kościół, zgromadzony ze świata w Wieku Ewangelii, będzie królował wraz z Jezusem w celu rozdzielania obiecanych przez Boga błogosławieństw „wszystkim rodzinom ziemi”. (Rdz 12:1-3; Ga 3:16,27-29; Objawienie 5:10; Mt 19:28). To właśnie w erze mesjańskiej wielki plan Boży osiągnie swój chwalebny i zwycięski finał. Ef 1:10

Zanim jednak nadejdzie Tysiąclecie Państwo, świat musi przejść przez „czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieje naród” (Daniel 12:1). Istnieją wszelkie powody, by sądzić, że obecnie żyjemy w tym czasie i że obecne cierpienia świata są częścią „czasu ucisku”, który kończy ten wiek.

Ponieważ ludzie kościoła ogólnie zakładali, że Bóg zamierzał, aby świat nawrócił się w obecnym Wieku Ewangelii, obecne zniszczenie cywilizacji jest dla nich zaskakujące i prowadzi do utraty wiary w Boga i chrześcijaństwo (Jeremiasz 8:15). Jednak gdy uświadomimy sobie, że zadaniem obecnego wieku było jedynie zgromadzenie tych, którzy będą

królować z Chrystusem w następnym wieku, wówczas obecna pozorna porażka chrześcijaństwa staje się zrozumiała.

W rzeczywistości sam Jezus wyraźnie sugerował, że kiedy nadejdzie czas jego powtórnego przyjścia, na ziemi pozostanie bardzo mało wiary (Łukasz 18:8). Paweł prorokował, że w „dniach ostatecznych” nadejdą niebezpieczne czasy i że ludzie będą „bardziej miłośnikami przyjemności niż miłośnikami Boga” (2 Tymoteusza 3:4). W przypowieści o pszenicy i kąkolu Jezus jasno powiedział, że duża część jego rzekomych naśladowców będzie jedynie udawać chrześcijan, a pod koniec wieku te wyznaniowe grupy zostaną zniszczone.

To spalenie kąkolu pod koniec wieku stanowi częściowo wielki czas ucisku, z którym kończy się ten wiek. Nie oznacza to jednak, że dzieło tego wieku zakończyło się niepowodzeniem. Dzieło Boże w tym wieku, podobnie jak we wszystkich poprzednich wiekach, było cudownym sukcesem. Cała Jego prawdziwa „pszenica” zostanie ostatecznie zebrana do niebiańskiej spichlerza, a wtedy „będzie świecić jak słońce w królestwie Ojca swego” (Mateusz 13:43). Niezależnie od tego, w jakim stopniu widzimy rozpad tego, co podaje się za chrześcijaństwo, pamiętajmy, że nic nie może się wydarzyć bez boskiej zgody i że to, co może nam się wydawać nieszczęściem, jest jedynie przygotowaniem do ustanowienia prawdziwego chrześcijaństwa podczas tysiącletniego panowania królestwa.

## Rajski ogród Eden

Przyjrzyjmy się teraz realizacji planu Bożego z nieco innej perspektywy. Zwróciliśmy uwagę na ogromne znaczenie czynnika czasu w boskich planach – na to, jak plan Boży rozwijał się z epoki na epokę – a teraz przyjrzymy się boskiemu programowi w odniesieniu do różnych płaszczyzn istnienia lub sfer życia. Kiedy w Liście do Efezjan 1:10 apostoł opisuje wypełnienie boskiego planu w „dispensacji pełni czasów”, oświadcza, że wtedy wszystkie rzeczy zostaną zebrane pod Chrystusem, zarówno te, które są w „niebie”, jak i te, które są na „ziemi” ( ).

W Piśmie Świętym znajdujemy wzmiankę o dwóch rodzajach zbawienia: jednym niebiańskim, a drugim ziemskim. Nie uwzględnienie tego faktu podczas studiowania Biblii powoduje wiele pozornych sprzeczności. Większość obietnic Starego Testamentu i niektóre obietnice Nowego Testamentu opisują błogosławieństwa ziemskie, podczas gdy większość obietnic Nowego Testamentu i te obietnice Starego Testamentu, które proroczo mówią o kościele, nakreślają nadzieję niebiańską. Konieczne jest, abyśmy właściwie zastosowali te obietnice w czasie, jeśli chcemy dostrzec harmonię, która między nimi istnieje.

Podkreślamy, że Adam został stworzony, aby żyć na ziemi, a ziemia została stworzona, aby być domem człowieka (Izajasz 45:18; Psalm 115:16). Adamowi nie powiedziano nic o pójściu do nieba. Powiedziano mu, że jeśli nie będzie przestrzegał prawa Bożego,

umrze. Odwrotna sytuacja również byłaby prawdziwa – gdyby nie był nieposłuszny, nie umarłby. Gdyby Adam nie przekroczył boskiego prawa, nakaz rozmnażania się, zaludniania ziemi i podporządkowywania jej sobie zostałyby wykonane bez grzechu, chorób i śmierci.

W takim przypadku Adam i jego dzieci nadal żyli by na ziemi bez strachu przed śmiercią. Gdyby nakaz zaludnienia ziemi został w pełni wypełniony, ta funkcja ludzkości zostałaby opatrnościowo zakończona, a ziemia pozostałaby zaludniona doskonałą i szczęśliwą rodziną ludzką, cieszącą się pełnią łaski Bożej przez nieskończone wieki wieczności. Tak się jednak nie stało, ponieważ Adam nie posłuchał boskiego prawa i spadł na niego zapowiedziany wyrok śmierci. Nie oznacza to jednak, że Boży plan stworzenia człowieka nie powiódł się.

To właśnie przez grzech Adama cała ludzkość narodziła się w stanie grzechu i śmierci, zamiast w stanie doskonałości i życia. Paweł wyjaśnia, że przez nieposłuszeństwo jednego człowieka grzech wszedł na świat, a wraz z grzechem śmierć, tak więc śmierć przeszła na wszystkich, ponieważ wszyscy zgrzeszyli (Rz 5,12.19). Upadek Adama spowodował wyrok śmierci zaraz po tym, jak zgrzeszył, i to właśnie w tych warunkach spłodził swoje dzieci. Dlatego też one również znalazły się na drodze śmierci, ponieważ strumień nie mógł wznieść się ponad swoje źródło.

## Odpowiednia cena

Pamiętajmy, że kiedy Adam zgrzeszył, nie powiedziano mu nic o pójściu do nieba lub piekła po śmierci. Powiedziano mu, że będzie musiał umrzeć, a to oznaczało po prostu, że utracił przywilej życia i cieszenia się doskonałym ogrodem Edenu – ziemskim rajem. Grzech Adama oznaczał zatem utratę raju. Boży plan zbawienia jest zatem z konieczności planem, który przewiduje przywrócenie raju. Ale jak to ma zostać osiągnięte? Pismo Święte odpowiada, że zostanie to osiągnięte poprzez odkupieńcze dzieło Chrystusa.

Jednym z terminów biblijnych używanych w związku z dziełem odkupienia jest „okup”. Paweł mówi nam, że „człowiek” Chrystus Jezus dał siebie samego jako „okup” za wszystkich (1 Tymoteusza 2:5,6). W tym fragmencie greckie słowo przetłumaczone jako „okup” to „*antilutron*”, co oznacza „odpowiednią cenę”. Człowiek Jezus, który umarł jako odkupiciel na krzyżu Kalwarii, był dokładnie odpowiadającą ceną za doskonałego człowieka Adama, który zgrzeszył. O Jezusie mówi się, że „stał się ciałem”, a celem tego było „cierpienie śmierci, [...] aby dzięki łasce Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka”. Jan 1:14; Hebrajczyków 2:9

Kiedy nastąpiło pierwsze przyjście Jezusa, głównym elementem planu, który realizował w tym czasie, było oddanie życia za grzechy całego świata. Jan Chrzciciel powiedział o Jezusie: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Jana 1:29

Gdyby nie było dodatkowego elementu przygotowawczego boskiego planu, który miał zostać zrealizowany, dzieło Boga po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa polegałoby na przywróceniu upadłemu człowiekowi utraconego stanu – raju. Przesłanie dla wierzących brzmiałoby wówczas: „Przyjdźcie... Weźcie wodę życia za darmo” (Objawienie 22:17). Dzięki Jezusowi zostało zapewnione uchylenie wyroku śmierci, który spadł na Adama, a poprzez niego na całą ludzkość, więc kolejnym logicznym krokiem byłoby rozpoczęcie dzieła przywrócenia.

Nie była to jednak praca, którą rozpoczęli apostołowie w dniu pięćdziesiątnicy. To prawda, że Jezus uzdrowił kilku chorych w swoim czasie i wskrzesił kilku zmarłych, ale miało to jedynie zilustrować jego przyszłe dzieło. (J 2:11). Apostoł Paweł wyjaśnia, że dary ducha, które zostały dane wczesnemu Kościołowi i dzięki którym dokonano ograniczonej liczby cudów, miały „przestać istnieć” lub przeminać. (1 Kor 12:31; 13:1-3,8; 14:18-20,22). Niektórzy twierdzili od tamtej pory, że potrafią dokonywać cudów w imieniu Chrystusa, ale zmarli nie zostali wskrzeszeni, a tylko żałośnie niewielka część chorych twierdziła, że została cudownie uzdrowiona, a twierdzenia te budzą wątpliwości co do ich autentyczności.

Uczniom Jezusa nie obiecano zdrowia i życia wiecznego na ziemi. Powiedziano im raczej, że jeśli chcą być prawdziwymi uczniami Chrystusa, muszą liczyć się z cierpieniem i śmiercią wraz z Nim. „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego

siebie, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladowuje” – tak mistrz przedstawił sprawę tym, którzy pragnęli poznać warunki bycia uczniem. Mateusz 16:24

Naturalnie można by przypuszczać, że jeśli, jak ujawniają Pisma, Jezus zajął miejsce grzesznika w śmierci, to ci, którzy w Niego wierzą, nie będą musieli umierać. Będzie to prawdą w przyszłym świecie Bożym, ale w obecnym Wieku Ewangelii rozwija się kolejna faza boskiego planu zbawienia, i to bardzo ważna.

Jaka jest ta faza planu? Jest to powołanie i wybór kościoła Chrystusowego, przygotowanie jego członków do udziału wraz z Nim w dziele dawania życia ludzkości w Wieku Mesjańskim. Apostoł opisuje to jako „niebiańskie powołanie”. (Hebrajczyków 3:1; Filipian 3:14). Jezus nawiązał do tego w swojej wypowiedzi skierowanej do bogatego młodzieńca, mówiąc mu, że jeśli pójdzie za nim aż do śmierci, będzie miał „skarb w niebie”. Łukasza 18:18-22

## **Miejsce przygotowane**

Jezus odniósł się również do niebiańskiej nadziei swoich naśladowców, składając im obietnicę: „Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę, ... przyjdę ponownie i zabiorę was do siebie, abyście tam, gdzie Ja jestem, byli i wy”. (J 14:2,3). Piotr odnosi się do niebiańskiej nadziei Kościoła w stwierdzeniu: „Przez które dane nam są wielkie i cenne obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami boskiej natury”. 2 Piotra 1:4

Paweł zachęca chrześcijan, aby kierowali swoje uczucia ku „rzeczom, które są w górze”. Te rzeczy w górze, jak nam mówi, to „miejsce, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga”. (Kolosan 3:1,2). Wskazuje to, że nagroda Kościoła ma być taka sama jak nagroda Jezusa. Podkreśla to również apostoł, mówiąc: „Jeśli zostaliśmy z Nim zjednoczeni w podobieństwie Jego śmierci, będziemy też w podobieństwie Jego zmartwychwstania”. Rzymian 6:5

W tym ostatnim tekście znajduje się wyjaśnienie, dlaczego naśladowcy Jezusa w tym wieku nie odzyskują wiecznego życia ludzkiego – dzieje się tak, ponieważ są zaproszeni, aby umrzeć wraz z Jezusem. Innymi słowy, ofiarne dzieło boskiego planu nie zostało zakończone na Golgocie. Wyraźnie pokazuje to Paweł w Liście do Rzymian 12:1, gdzie czytamy: „Wzywam was więc, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali swoje ciała jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, jako waszą rozsądną służbę”.

W Liście do Kolosan 1:24 Paweł mówi o wypełnieniu „tego, co pozostało z cierpień Chrystusa”. Inne fragmenty przedstawiają Kościół w roli ofiary, oddającej życie, aby wypełnić wolę Bożą. To właśnie o tym ofiarnym dziele chrześcijan apostoł mówi jako o „zastąpieniu” w „podobieństwie” śmierci Chrystusa. Jezus nie umarł jako skazany, jako grzesznik. Umarł ofiarnie, jako dobrowolna ofiara za grzechy. Jego śmierć zapewniła prawne unieważnienie grzechu Adama, a poprzez Adama – dziedzicznych grzechów całej ludzkości.

## Usprawiedliwieni przez Chrystusa

Niektórzy mogą zapytać, w jaki sposób naśladowcy Jezusa mogli umrzeć w taki sam sposób, jak On? Czyż nie są oni członkami upadłej rasy, skazani na śmierć, tak samo jak cała ludzkość? Byli nimi, ale Pismo Święte mówi nam, że po zmartwychwstaniu Jezusa pojawił się przed Bogiem za nas. (List do Hebrajczyków 9:24). Oznacza to, że zasługa Jego ofiary uwalnia od potępienia wszystkich Jego poświęconych naśladowców, tak że ich śmierć nie jest już postrzegana przez Boga jako potępienie, ale jako ofiara.

W Liście do Rzymian 6:10,11 Paweł mówi chrześcijanom, że mogą „uważać” się za „martwych dla grzechu”, tak jak Jezus „umarł dla grzechu”, to znaczy jako ofiara za grzechy. Nie oznacza to, że ofiarna praca Kościoła jest potrzebna, aby zapewnić odkupienie ludzkości. Wszystko to zostało osiągnięte przez Jezusa. Oznacza to natomiast, że Bóg przyjmuje ofiary Kościoła tak, jakby były one ofiarami doskonałych ludzi, i że dzięki tym ofiarom Kościół jest przygotowany do współpracy z Jezusem w erze mesjańskiej jako rozdzielający życie całej ludzkości.

Ci, którzy tworzą prawdziwy kościół Chrystusa – których imiona są „zapisane w niebie” – zostali powołani ze świata i otrzymali zapewnienie, że dzięki krwi Chrystusa ich niedoskonałe uczynki są miłe Bogu. Na podstawie ich gotowości do poświęcenia ziemskiego życia obiecano im niebiańską nagrodę. W ten sposób podążają wąską drogą poświęcenia, która

prowadzi do chwały, czci i nieśmiertelności. Mateusz 10:39; Rzymian 2:7

Tylko Kościołowi dana jest nadzieja nieśmiertelności. Adam nie był nieśmiertelny, ponieważ nieśmiertelność oznacza odporność na śmierć. Człowiek nie będzie nieśmiertelny, gdy zostanie przywrócony do doskonałości pod koniec wieku mesjańskiego, ale wszyscy prawdziwi, wierni chrześcijanie tego Wiek Ewangelii zostaną ostatecznie wyniesieni do nieśmiertelności. Zostaną uczynieni podobnymi do obecnego Jezusa, wywyższoną, niebiańską istotą; i ujrzą Go takim, jakim jest, i będą z Nim w królestwie, i będą z Nim królować przez tysiąc lat. 1 Jana 3:2; Objawienie 2:26,27; 5:10; 20:4,6

## **Przywrócony raj**

Kiedy dzieło tego Wiku Ewangelii zostanie zakończone, a wszyscy prawdziwi chrześcijanie zjednoczą się z Jezusem w niebiańskiej fazie królestwa zwanej „ ”, rozpocznie się dzieło przywrócenia ludzkości do życia na ziemi.

Apostoł Piotr mówi o tym dziele mesjańskiej epoki jako o „restitucji” i mówi nam, że było ono zapowiadane przez usta wszystkich świętych proroków Bożych od początku świata. (Dzieje Apostolskie 3:20,21). To właśnie te świadectwa świętych proroków opisują ziemskie błogosławieństwa życia, które nadejdą dla ludzkości po powtórным przyjsciu Chrystusa. Spełnienie tych ziemskich obietnic musi poczekać do zakończenia

kościola tego Wieku Ewangelii, który zostanie zgromadzony do Chrystusa na niebiańskiej płaszczyźnie – miejscu przygotowanym dla niego przez Jezusa. Jana 14:1-3

Po zakończeniu dzieła Wieku Ewangelii nastąpi dzieło zgromadzenia całej ludzkości pod Chrystusem, nie na płaszczyźnie duchowej, ale ziemskiej. W ten sposób wszystko zostanie zgromadzone pod Chrystusem, „zarówno to, co jest w niebie, jak i to, co jest na ziemi; wszystko w Nim”. (Efezjan 1:10). Zbieranie Kościoła, które rozpoczęło się na początku Wieku Ewangelii, ma zostać zakończone, a cały Kościół zjednoczony z Chrystusem w chwale, tuż przed rozpoczęciem Wieku Mesjańskiego; stąd powiedziano nam, że w tej „dispensacji pełni czasów” zarówno niebiańskie, jak i ziemskie zgromadzenie wokół Chrystusa zostanie dokonane.

## **Ziemskie księstwa**

Pierwszymi, którzy zostaną przywrócieni do ziemskiej doskonałości i życia, będą wierni słudzy z przeszłości. Byli oni ojcami Izraela, ale staną się dziećmi Chrystusa i zostaną „księżętami na całej ziemi”. (Psalm 45:16). Jezus powiedział, że Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy prorocy będą uważani za nauczycieli ludu w okresie tego królestwa. (Mateusz 8:11; Łukasz 13:28-30). Będą oni ziemskimi przedstawicielami boskiego Chrystusa i powierzone im zostanie zadanie zarządzania prawami tego nowego królestwa.

Ci ziemscy przedstawiciele boskiego Chrystusa będą wspierani przez cudowną moc, tak że nie będzie możliwości uniknięcia narzuconych wówczas praw – które będą prawami Chrystusa. Powiedziano nam, że wtedy stanie się tak, że „każda dusza, która nie będzie słuchać (być posłuszna) temu prorokowi, zostanie zniszczona spośród ludu” (Dzieje Apostolskie 3:23). Ci, którzy dostosują się do praw królestwa mesjańskiego, nie będą musieli umierać. Zostaną przywrócenii do doskonałości utraconej przez ojca Adama i na podstawie tej ziemskiej doskonałości będą mieli możliwość życia na ziemi na zawsze. To właśnie oznacza termin „restitucja”, użyty przez apostoła Piotra, oraz termin „odrodzenie”, użyty przez mistrza. Mateusz 19:28

W setkach biblijnych obietnic dotyczących błogosławieństw restytucji, które wkrótce nadejdą na świat, mamy zarys wielu sposobów, w jakie przyniosą one szczęście ludziom i rozwiązanie ich problemów. Powiedziano nam, że wiedza o Bogu wypełni całą ziemię, tak jak wody pokrywają morze (Izajasz 11:9). Powiedziano nam, że Pan zwróci się do ludzi z czystym przesłaniem, umożliwiającym całej ludzkości „wzywać imienia Pana i służyć Mu jednomyślnie” (Sofoniasza 3:9).

Powiedziano nam również, że wtedy prawo Boże zostanie zapisane w sercach ludzi (Jeremiasz 31:33,34). Opisuje to jeden ze sposobów, w jaki człowiek zostanie przywrócony do doskonałości, którą utracił, gdy Adam przekroczył prawo Boże w Edenie.

Zapisanie boskiego prawa w sercach ludzi będzie wymagało pomocy od Boga. Moc czynienia cudów będzie wtedy dostępna, aby pomóc tym, którzy potrzebują pomocy i którzy poddają się jurysdykcji przepisów królestwa.

O tym czasie powiedziano nam, że ludzie „nauczą się sprawiedliwości” (Izajasz 26:9). Nauczą się również poznawać Pana, którego właściwe poznanie jest życiem wiecznym. (Jana 17:3). W tym czasie szatan zostanie związany, a wszelkie złe wpływy zostaną powstrzymane (Objawienie 20:1,2). Droga powrotna do życia będzie tak oczywista, że „podróżni, choć głupi, nie zbłądzą na niej” (Izajasz 35:8,9).

Jakże będzie to różniło się od warunków, w jakich obecnie znajdują się chrześcijanie! Ci ostatni krocą „wąską drogą”, którą trudno znaleźć, a ci, którzy ją znajdują i nią krocą, są kuszeni i doświadczani niemal na każdym kroku. (Mateusz 7:13,14). Bóg oczywiście pomaga im, a ich nagroda jest niezwykle wielka. Ale kiedy zostanie otwarta „autostrada” restytucji, próby tego wieku dobiegną końca, a ludzkość otrzyma wszelką niezbędną pomoc, aby szybko i całkowicie powrócić do doskonałości i życia wiecznego na ziemi.

Taki jest więc Boży plan dla świata jutra. Długie lata przygotowań dobiegają końca. „Michał”, król w Bożym świecie jutra, już powstał, a jego powrót, aby zabrać swoją oblubienicę i przejąć królewską władzę nad narodami, powoduje „czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieje naród”. (Daniel 12:1). Ten ucisk, choć bolesny, przygotowuje świat do przyjęcia

nowego Króla, którego obecność nie jest jeszcze przez nich rozpoznawana i uznawana. Ale kiedy objawi się jego chwała, „wszyscy ludzie razem ją ujrzą”. Izajasz 40:5

Z Jerozolimy „wzrost jego rządów i pokoju” będzie się stopniowo rozszerzał, aż obejmie wszystkie narody, przynosząc im radość, pokój i życie wieczne. (Izajasz 9:6,7). Kiedy narody ziemi staną się bardziej pokorne niż są dzisiaj, powiedzą: „Chodźcie, wejdźmy na górę Pana, do domu Boga Jakuba, a On nauczy nas swoich dróg, a my będziemy chodzić Jego ścieżkami”. Kiedy zostaną w ten sposób nauczone dróg Pana, „przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy; naród nie podniesie miecza przeciwko narodowi i nie będą się więcej uczyć sztuki wojennej”. Micheasz 4:1-4; Izajasz 2:2-4

Tak, Bóg ma plan i przez wieki stopniowo zmierza do jego realizacji. Teraz stoimy u progu „dispensacji pełni czasów”, kiedy to wielki finał boskiego planu zostanie wprowadzony w życie ( ) dla błogosławieństwa wszystkich narodów, zapewniając im pokój, szczęście i życie wieczne. Ten finał boskiego planu będzie odpowiedzią Boga na modlitwę chrześcijan: „Przyjdź królestwo twoje. Bądź wola twoja na ziemi, jak w niebie”. Mateusz 6:10

Jeśli znamy Boży plan i wiemy, co wkrótce będzie on oznaczał dla cierpiącego świata, naszym przywilejem jest opowiadanie o nim innym. Jest to prawdziwe przesłanie ewangelii, „dobra nowina”, której centrum stanowi odkupieńcze dzieło Chrystusa. Kiedy mamy okazję, mówmy ludziom, że plan Boży nie zawiódł w

żadnym punkcie, ale przebiega zgodnie z Jego zamysłem i zmierza ku chwalebnemu zakończeniu. Jego dzieło w świecie wczorajszym nie zawiodło. Jego dzieło w świecie dzisiejszym nie zawiodło. Jego dzieło w świecie jutra nie zawiedzie. Izajasz 42:4; 55:10,11; 53:10

Ponieważ Boży plan wkrótce zostanie zrealizowany w Jego jutrzejszym świecie, cała ziemia wkrótce stanie się rajem, a wszystko, co zostało utracone w Edenie i odkupione śmiercią Jezusa, zostanie przywrócone ludziom. W ten sposób Bóg otrze łyzy z wszystkich twarzy, a śmierć zostanie pochłonięta przez zwycięstwo. Objawienie 21:1-5; 1 Koryntian 15:54